



Sygn. akt I UK 128/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. Spółki z o.o. w G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
z udziałem zainteresowanej K. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 września 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. od wyroku Sądu Okręgowego w

G. z dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd odwoławczy wskazał, że „decyzją z dnia 10 października 2014 r. organ rentowy stwierdził, że K. S. z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek S. Sp. z o.o. w G. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012 r. do dnia 31 lipca 2013 r. i z tego tytułu ustalił wysokość podstawy wymiaru w okresach i wysokościach wskazanych w treści decyzji. Stwierdzono, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych K. S. za wskazane okresy jest S. Sp. z o.o. w G.. W uzasadnieniu organ rentowy podał, że zainteresowana została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy zlecenia w okresie od 1 lipca 2012 r. do 31 października 2012 r. przez R. Sp. z o.o. w W., a od 1 listopada 2012 r. do 31 lipca 2013 r. przez K. Polska Sp. z o.o. w O., jednakże wykonywała pracę w firmach, dla których usługi sprzątanía realizowała odwołująca”. W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji stwierdził, że „wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy [...] zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż S. Sp. z o.o. w G. nie jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zainteresowaną K. S. z tytułu umowy zlecenia od 1 lipca 2012 r. do 31 sierpnia 2013 r. oraz ustalił, że zainteresowana K. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 sierpnia 2012 r. z tytułu zlecenia na rzecz S. Sp. z o.o. w G.”.

Z zaakceptowanych przez Sąd drugiej instancji ustaleń wynika, że „z tytułu wykonywania przez zainteresowaną umowy zlecenia, odwołująca nie zgłosiła jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i z tego względu została wydana zaskarżona decyzja”. Odwołująca się Spółka w ramach prowadzonej działalności wykonuje usługi sprzątanía dla różnych podmiotów, w zależności od wygranych przetargów. W oparciu o umowę zawartą z R. Sp. z o.o. w W. przekazała ona z dniem 1 lipca 2012 r. na podstawie art. 23¹ k.p. część swoich pracowników wymienionych w załączniku do umowy. Zainteresowana nie była pracownikiem odwołującej się Spółki. W umowie o świadczenie usług z tej samej daty, odwołująca się zleciła R. Sp. z o.o. świadczenie usług będących przedmiotem jej działalności,

tj. czynności utrzymania czystości. W celu realizacji tych usług, R. Sp. z o.o. zobowiązała się do oddelegowania tzw. wykonawców, tj. osób zatrudnionych u niej na podstawie umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych. W dniu 31 października 2012 r. zawarta została umowa - porozumienie, na mocy której R. Sp. z o.o. przekazała część swoich pracowników do K. Polska Sp. z o.o. w O. (dalej jako K.). W dniu 1 listopada 2012 r. odwołująca się Spółka zawarła z K. umowę o świadczenie usług będących przedmiotem jej działalności, tj. czynności utrzymania czystości. Spółka K. zobowiązała się do wykonywania tych usług przy pomocy pozostających w jej dyspozycji zasobów osobowych. W oparciu o powyższe umowy R. Sp. z o.o., a następnie K. świadczyły dla odwołującej się Spółki usługi utrzymania czystości między innymi w Teatrze (...) w G.

W okresie od 1 listopada 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. zainteresowana wykonywała na rzecz odwołującej się Spółki pracę na podstawie trzech umów zlecenia, sprząając zaplecze Teatru (...) w G.. Pod koniec czerwca 2012 r. skontaktowała się z nią specjalista ds. kadr w R. Sp. z o.o. proponując zawarcie z tą Spółką umowy o pracę, na mocy której zainteresowana miała nadal sprzątać za wyższym wynagrodzeniem. Zainteresowana przyjęła tę ofertę i zawarła z R. Sp. z o.o. umowę o pracę na czas określony od 1 lipca 2012 r. do 31 lipca 2013 r. Prace porządkowe w Teatrze (...) w G. faktycznie były wykonywane przez zainteresowaną na podstawie wskazanej umowy do dnia 31 października 2012 r. Następnie zainteresowana została przejęta na zasadzie art. 23¹ k.p. przez K. na okres od 1 listopada 2012 r. do 31 lipca 2013 r. Pracodawcy zgłosili zainteresowaną do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych oraz wypłacali jej wynagrodzenie.

Przy takich ustaleniach Sąd odwoławczy, stwierdzając, że istotą sprawy było rozstrzygnięcie, czy „zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012 r. z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy zlecenia na rzecz odwołującej się [Spółki]”, podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że w spornym okresie między odwołującą się Spółką a zainteresowaną nie istniał żaden stosunek prawny, który stanowiłby tytuł do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym. Okoliczność, że zainteresowana zajmowała się sprząaniem w Teatrze (...) w G., będącym klientem odwołującej się Spółki nie uzasadnia stanowiska, że Spółka ta jest faktycznym zleceniodawcą i

płatnikiem składek za zainteresowaną. Co prawda organ rentowy podnosił, że o tym, kto jest pracodawcą decyduje fakt świadczenia dla niego pracy, jednak jest bezsporne, że w sprawie w ogóle nie występuje stosunek pracy. W dniu przekazania przez odwołującą się Spółkę części pracowników w trybie art. 23¹ k.p. na rzecz R. Sp. z o.o. zainteresowana nie znajdowała się w ich gronie ani nie była zleceniobiorcą odwołującej się. Ponadto, zainteresowana zawarła umowę zlecenia z R. Sp. z o.o. w dniu 1 sierpnia 2012 r., podczas gdy umowa przekazywała pracowników odwołującej się Spółki z dniem 1 lipca 2012 r. i „z pewnością nie dotyczyła zainteresowanej”. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia, że zainteresowana podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 1 lipca 2012 r. z tytułu świadczenia pracy na podstawie umowy zlecenia na rzecz odwołującej się Spółki.

W ocenie Sądu drugiej instancji, w sprawie nie doszło do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. z przyczyn wskazanych w art. 477¹¹ k.p.c., tj. wskutek zaniechania wezwania do udziału w postępowaniu w charakterze zainteresowanych R. Sp. z o.o. oraz K., z którymi w spornym okresie zainteresowana K. S. związana była umowami o pracę. Podmioty te posiadałyby bowiem status zainteresowanych tylko wówczas, gdyby K. S. była jednocześnie zleceniobiorcą odwołującej się Spółki i gdyby zachodziła sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co w sprawie nie miało miejsca. Sąd odwoławczy stwierdził, że nawet przy przyjęciu, iż doszło do naruszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym art. 477¹¹ k.p.c., to nie miało to żadnego wpływu na wynik sprawy. W ocenianym sporze brak jest bowiem jakichkolwiek praw R. Sp. z o.o. oraz K., które wymagałyby obrony, skoro te podmioty „nigdy nie kwestionowały istnienia oraz skuteczności umów zleceń zawartych z zainteresowaną, jak również faktu bycia płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za zainteresowaną z tytułu stosunku zlecenia” (art. 4 pkt 2 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W skardze kasacyjnej organ rentowy zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: 1) art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 1 i § 2 k.p.c. - nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji przez zaniechanie wezwania do udziału w postępowaniu

apelacyjnym w charakterze zainteresowanych R. Sp. z o.o. i syndyka masy upadłości K. w upadłości likwidacyjnej, co uniemożliwiło tym podmiotom obronę swoich praw w procesie; 2) art. 378 § 1 w związku z 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 1 i § 2 oraz art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego wynikającej z zaniechania wezwania do udziału w tym postępowaniu w charakterze zainteresowanych R. Sp. z o.o. i syndyka masy upadłości K. w upadłości likwidacyjnej, co uniemożliwiło im obronę swoich praw w procesie przy uwzględnieniu, że nieważność postępowania brana jest pod uwagę przez sąd z urzędu, co powinno skutkować uchyleniem zaskarżonego wyrok Sądu pierwszej instancji, zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazaniem sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; II. naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie w ustalonym w sprawie stanie faktycznym: art. 4 pkt 2a, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 5 i 6, art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 104 ust. 1, art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w powiązaniu z błędną wykładnią art. 22 k.p. w związku z art. 300 k.p., polegającą na pominięciu, że zawarcie na piśmie umowy o pracę nie oznacza, iż stosunek ten można uważać w każdym przypadku za ważny w sytuacji, gdy nie są spełnione elementy istotne dla umowy o pracę zdefiniowanej w art. 22 k.p., a przepisy dopuszczające instytucję podwykonawstwa czy outsourcingu, na którą powołuje się odwołująca się Spółka, nie oznaczają przyzwolenia na „wydzierżawienie załogi”, gdy odbiorcą, organizatorem i nadzorującym prace świadczone w ramach umowy o pracę nadal będzie dotychczasowy, poprzedni zleceniodawca, mając na uwadze, że swoboda kontraktowa, na której opiera się outsourcing czy podwykonawstwo nie usprawiedliwia tolerowania zdarzeń prowadzących do obejścia przepisu prawa lub sprzecznych z ustawą (normami prawnymi zrekonstruowanymi na podstawie przepisów art. 22 k.p. w związku z art. 300 k.p.), co doprowadziło do nieuzasadnionego oddalenia apelacji organu i w konsekwencji - zmiany zaskarżonej decyzji w zakresie tytułu podlegania

ubezpieceniom społecznym przez zainteresowaną K. S. oraz w zakresie określenia płatnika zobowiązanego do opłacania składek z tego tytułu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji w całości, zniesienie postępowania przed Sądami w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy do ponownej rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianą wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest jasne, o jakim przedmiocie sporu wyrokował Sąd drugiej instancji. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kognicji sądu wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. wyrok z dnia 16 kwietnia 2015 r., I UK 470/14, LEX nr 1751284 i powołane tam orzecznictwo). Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że przedmiotem rozpoznania Sądu drugiej instancji była kwestia podlegania zainteresowanej K. S. ubezpieceniom społecznym z tytułu umowy zlecenia u odwołującej się Spółki. Tymczasem treść zaskarżonej decyzji organu rentowego z dnia 10 października 2014 r. oraz wywody zawarte w skardze kasacyjnej wskazują, że przedmiotem postępowania było stwierdzenie przez organ rentowy podlegania przez zainteresowaną obowiązkowym ubezpieceniom społecznym z tytułu zatrudnienia w odwołującej się Spółce we wskazanym w decyzji okresie na podstawie umowy o pracę (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa) i tego tytułu podlegania ubezpieceniom społecznym dotyczyło rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, niezależnie od zaprezentowanej przez ten Sąd niejasnej argumentacji, zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy. Oznacza to niemożność oceny zasadności zarzutów podniesionych przez skarżącego w ramach podstaw kasacyjnych.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przekształcenia podmiotowe w sprawie mogą odbywać się jedynie w postępowaniu

pierwszoinstancyjnym, co dotyczy także wezwania do udziału w sprawie zainteresowanego. Z tej przyczyny w postępowaniu przed sądem drugiej instancji nie ma zastosowania art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 20 marca 2015 r.), przewidujący obowiązek wezwania zainteresowanego do udziału w sprawie na wniosek lub z urzędu. Skoro zatem sąd odwoławczy nie ma obowiązku wezwania do udziału w postępowaniu ewentualnego zainteresowanego, to skierowany przeciwko wyrokowi tego sądu zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ k.p.c. nie może być uznany za skuteczny (por. wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 194/13, LEX nr 1438801). W takiej sytuacji procesowej rozważeniu podlega zarzut obrazy art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., stanowiącego o obowiązku sądu drugiej instancji wzięcia pod rozwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 2 k.p.c.), czego skutkiem jest konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. (w brzmieniu relewantnym dla rozpoznawanej sprawy), „zainteresowanym jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba taka nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że o tym, czy konkretna osoba (podmiot) posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych przesądza nie jej subiektywne przekonanie, ale obiektywna okoliczność, że w danym wypadku prawa lub obowiązki tej osoby (podmiotu) „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy powoduje bowiem zmianę w sferze prawnej zainteresowanego. Może ona polegać na uzyskaniu prawa bądź jego utracie, albo na pojawieniu się powinności, ewentualnie jej wygaśnięciu. Z tej przyczyny, sąd prowadzący postępowanie w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych powinien w każdym wypadku ustalić, czy przedmiot tego postępowania wskazuje na to, że określona osoba (podmiot) powinna w danym wypadku korzystać ze statusu prawnego zainteresowanego (art. 477¹¹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c.) i dlatego należy ją wezwać do udziału w tym

postępowaniu w charakterze strony, w celu stworzenia jej możliwość obrony praw (por. wyrok z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08, OSNP 2010 nr 7-8, poz. 99 i powołane tam orzeczenia). Zainteresowanym jest ten, czyje „prawa i obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy”, co wyraźnie wskazuje na pośredni skutek decyzji dla sfery prawnej takiej osoby. Nie chodzi tu więc o przypadki, w których już z samej decyzji wynika dla niej prawo lub obowiązek. Zainteresowany ma interes prawny w uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego, jeżeli decyzja organu rentowego kształtująca sytuację prawną strony danego materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego wpływa na jego prawa i obowiązki, choć nie wynikają one bezpośrednio z tej decyzji (por. postanowienia z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16, LEX nr 2111410 oraz z dnia 14 czerwca 2017 r., II UZ 23/17, LEX nr 2338036). W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano pogląd, że art. 477¹¹ k.p.c. sam przez się nie podnosi zainteresowanego do roli strony. Przepis ten określa jedynie osoby mogące mieć charakter strony (§ 1), a do tego, by ten status rzeczywiście uzyskały, nieodzowny jest formalny akt procesowy. W wypadku zainteresowanego, który nie został wezwany do udziału w sprawie przed organem rentowym, jest to wezwanie przez sąd do udziału w postępowaniu (§ 2 zdanie drugie). Oznacza to, że w takim wypadku do chwili wezwania do udziału w sprawie przez sąd, zainteresowany jest tylko osobą zainteresowaną, a dopiero po wezwaniu jego status ulega zmianie i z osoby zainteresowanej staje się stroną procesu. Jest oczywiste, że gdyby ustawodawca wychodził z założenia, iż zainteresowany jest stroną procesu z mocy prawa tylko przez to, że jest zainteresowany na podstawie materialnego prawa ubezpieczeń społecznych, zbyteczne byłoby jego wzywanie. W konsekwencji zainteresowany, mający interes materialnoprawny uzasadniający udział w procesie lecz niewzwany do sprawy i niebiorący udziału w postępowaniu, nie jest stroną w procesowotechnicznym znaczeniu, a zatem nie można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Nie można bowiem mówić o pozbawieniu możliwości obrony swych praw strony, której brak. Skutek nieważności postępowania nie może zatem dotyczyć zainteresowanego niebiorącego udziału w sprawie, nawet wtedy, gdy nastąpiło to na skutek zaniedbania sądu. Jeżeli doszło w tym zakresie do uchybienia sądu, to można je co najwyżej poczytać za uchybienie mogące mieć istotny wpływ na wynik

sprawy i objąć zarzutem apelacyjnym lub kasacyjnym. Uwzględnienie tej treści zarzutu może oznaczać konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i rozpoznania sprawy ponownie, ale bez piętna nieważności postępowania (por. uchwałę składu siedmiu sędziów - zasadę prawną z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, OSNC 2010 nr 7-8, poz. 98, powołany wyrok z dnia 2 października 2008 r., I UK 79/08 oraz uzasadnienie postanowienia z dnia 25 lutego 2015 r., II UZ 78/14, OSNP 2016 nr 11, poz. 145). Ten kierunek wykładni znajduje odzwierciedlenie w aktualnym brzmieniu art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie i trzecie k.p.c., w myśl którego, „jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia”. Istotą tej zmiany jest zatem pozostawienie podmiotowi zainteresowanemu w rozumieniu art. 477¹¹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. decyzji co do uzyskania statusu procesowego strony postępowania. Wyływa z tego również wniosek, że podmiot wyrażający wolę uzyskania statusu strony (wcześniej - wezwany do udziału w postępowaniu przez sąd) i niebędący osobą fizyczną musi posiadać organy albo osoby uprawnione do działania w jego imieniu.

Sąd odwoławczy, oceniając apelacyjny zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji z uwagi na pozbawienie R. Sp. z o.o. oraz K. możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) oraz zarzut naruszenia art. 477¹¹ k.p.c. przez zaniechanie wezwania tych zainteresowanych do udziału w postępowaniu, stwierdził, że po pierwsze - podmioty te nie posiadały statusu zainteresowanych, gdyż w spornym okresie zainteresowana K. S. jako ich pracownik nie była jednocześnie zleceniobiorcą odwołującej się Spółki i nie zachodziła sytuacja przewidziana w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej oraz po drugie - „w ocenianym sporze brak jest jakichkolwiek praw K. [...] oraz R. Sp. z o.o., które wymagałyby ochrony, skoro podmioty te nigdy nie kwestionowały istnienia oraz skuteczności umów zleceń zawartych z zainteresowaną, jak również faktu bycia płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za zainteresowaną z tytułu stosunku zlecenia”. W rezultacie nie wiadomo, czy Sąd drugiej instancji oceniając status R. Sp. z o.o. oraz K. jako zainteresowanych uznał te Spółki za pracodawców, czy też zleceniodawców K. S. i do jakiego przedmiotu postępowania oraz stanu faktycznego ocenę tę odniósł.

Z tego samego względu niemożliwa jest ocena zasadności kasacyjnego zarzutu obrazy prawa materialnego, upatrywanej przez skarżącego w przyjęciu, że pracodawcą zainteresowanej K. S. były R. Sp. z o.o. oraz K., podczas gdy umowy o pracę łączące te strony nie odpowiadały wymogowi świadczenia pracy na rzecz pracodawcy oraz pod jego nadzorem i podporządkowaniem i jako takie były nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 1 k.p. i art. 300 k.p.), zaś faktycznym pracodawcą zainteresowanej była odwołująca się Spółka jako jedyny podmiot, który w okolicznościach sprawy był w stanie pracę tę zapewnić, zorganizować, nadzorować, odebrać i opłacić. Zdaniem skarżącego, potwierdzają to postanowienia porozumienia z dnia 1 lipca 2012 r., z których wynika, że ubezpieczeni w ramach prac świadczonych na obiektach obsługiwanych wyłącznie przez odwołującą się Spółkę obowiązani byli do przestrzegania obowiązujących u niej przepisów wewnętrznych, wykonywania usługi przy wykorzystaniu jej sprzętu, materiałów i zaplecza technicznego oraz zgodnie z określonym przez odwołującą się Spółkę szczegółowym zakresem obowiązków i nadzoru merytorycznego nad wykonywanymi pracami.

Sąd drugiej instancji zaniechał poczynienia w tym zakresie ustaleń faktycznych i oceny w tym aspekcie materialnoprawnego stosunku podlegania zainteresowanej ubezpieczeniom społecznym, co trafnie podnosi skarżący, a stan faktyczny przyjęty za podstawę zaskarżonego wyroku jest chaotyczny i niespójny, o czym wyżej była mowa. Tymczasem nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez jednoznacznego i zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2015 r., II UK 100/14, OSNP 2016 nr 7, poz. 88 i powołane w nim orzeczenia).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

r.g.